Rok II. Katowice, Czwartek, dnia 25-go Czerwca 1903 r. Nr. 141.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt.
Prenumerata na poczcie i u kolporterów
fl. 1,50 kwartalnie, z odnoszeniem do domu fl. 1,75 kwartalnie.

Górnoślązak

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz jednołamowy. Przy kilkorazowem powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcya, ekspedycya i drukarnia znajduje się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud dla ludu!

Kalendarz katolicki:	Wschód słońca:	Zachód słońca:	Imiona słowiańskie:
26-go Czerwca: Jana i Pawła.	godz. 3 minut 40.	godz. 8 minut 24.	26-go Czerwca: Rozmysław.

Telefon Nr. 1049.

Na cele wyborcze złożyli:

Za targanie kartek na p. Korfantego centrowiec J. W. z Kat. Hołdy 20 fen, Fr. O. 20 fen, Niech żyje p. Kowalczyk 30 fen, A. F. z Z., żeby ks. proboszcz się o dom Boży postarał, a nie kazał komornikom pomieszkań wypowiadać 50 fen, Pewna masarka z Katowic aby Matka Boska Częstochowska dała zwycięstwo p. Korfantemu przy ścisłych wyborach 1 mk, rzeźnik z Katowic, ażeby Matka Boska Częstochowska dopomogła do zwycięstwa p. Kowalczykowi 1 mk, z Załęża 20 fen, za księdza centrowca z M., co lud polski bije po twarzy 60 fen, Trzech wiarusów za tych, co nas Polaków nazywają bezbożnikami 1 mk, Na popieranie narodu polskiego 1 mk, Na wyklętych Polaków 50 fen, Na kłamstwo centrowcom 1 mk, Dwóch kościelnych z Starego Zabrza 1 mk, Na krykę p. Korfantemu 30 fen, Jan C. z Józefowca 1 mk, A. Sp. z Laurahuty na pohybel centrowcom 1 mk, Od jednego 2,65 fen, ... z Panewnika p. Kowalczykowi na dublową figurę 30 fen, Z Zawodzia na obudzenie ludzi 1 mk, Poloczny faktór p. M. aby nie namawiał ludzi do wkładania więcej kartek do kopert 1 mk, Wachterzowi, który denuncyował ludzi zato, że czytają Górnoślązaka 10 fen, Kmicic na pobicie wroga 75 fen, Puławski aby się Wieleckim parafianom oczy otworzyły, iżby p. Korfantego wybierali 1 mk, Jedna Polka 1 mk, młoda Polka Władysława 30 fen, Pewien obywatel z Polskiej Wisły 6 mk, Dla tych zwolenników, co po niemiecku mówią aby lepiej po polsku mówili 30 fen, Na nawrócenie tych księży, którzy byli powodem zabitego w Laurahucie 50 fen, Polak z Królestwa 50 fen, J. B. z Katowic 30 fen, Od kilku niewiast z Pniaków p. Korfantemu na Koronę Zwycięstwa, aby mu królowa Polska dopomogła jak Janowi Sobieskiemu 1 mk.

Dochodzi nas następująca odezwa:

Rodacy!

Dla czego z rozporządzenia Bożego powstały rozmaite narody? — Przecież nie dla tego, żeby się one nawzajem szarpały i niweczyły, gdyż to sprzeciwiałoby się miłości Bożej. Tak samo jak w przyrodzie, tak samo rozmaitości chciał Pan Bóg w narodach — bo rozmaitość rozwesela, jak mówi stare przysłowie, a jednostajność nudzi! Już w Bóstwie mamy rozmaitość bo troistość osób, chociaż św. Trójca jednę tworzy całość, a nasz wieszcz Adam Mickiewicz mówi:

»Bóg jest w Trójcy jedyny, ma pokój
[w radości,
»Radość pochodzi z Trójcy, a pokój
[z jedności.

Nie stworzył też Pan Bóg nic jednostajnego, a wszystko w przyrodzie składa się na barwną a harmonijną całość. Tak też narody winny się złożyć na harmonijną całość ludzkości w pracy nad udoskonaleniem i uszlachetnieniem się — tem więcej, że w swoich osobnikach ludzkość stworzona jest na obraz i podobieństwo Boże. Przeto też działać powinny narody harmonijnie jak Boska Trójca Przenajświętsza — a nie szarpać się i zwalczać jak dzikie zwierzęta.

Lecz ileż to narodów działało i działa w myśl Bóstwa? Palcy przy jednym ręku za wiele do policzenia ich. Prawie tylko jedyny naród polski przestrzegał najlepiej Boskiego prawa miłości u siebie i w stosunku do sąsiadów. Nie szarpał on nigdy zaczepnie sąsiedniego kraju, nie szerzył rozbojów po świecie, ba — bronił nawet sąsiadów i chrześciaństwa całego od zagłady przeciw barbarzyńcom. .Także w swoich gra[...]cach przestrzegał ogólnej moralno[...] jak żaden inny naród. Jego rycerstwo nie trudniło się rozbojem kupców, jak w Niemczech raubryterzy — jego lu[...] na wskroś religijny i rozumny [...] żydów, jak w Niemczech i innych [...]jach to czyniono, owszem przygarn[...] ich pod swoją opiekę — nie topił ur[...]jonych czarownic, chyba wyjątkowo nad granicą niemiecką ogłupiony przez Niemców — nie miał sądów tajnych a niesprawiedliwych jak niemieckie »Vehmgerichte« — a przedewszystkiem nie płodził kacerzy rujnujących Kościół święty katolicki jak w ościennych narodach zaślepionych do tyla, że kusili się w swojej zarozumiałości na zmienienie dzieła Bożego, jak gdyby pan Bóg nie miał mocy tyle, że umiał lepiej ugruntować swój Kościół, jak bezbożnicy wiarołomni o wyuzdanych namiętnościach!

Zaiste! Naród polski nie potrzebuje się wstydzić tych wszystkich ohydnych występków, więc zaiste w kulturze nie jest ostatnim, lecz światło rozumu i cnoty nad inne cenił narody.

Zaiste nie potrzebujemy się wstydzić, że jesteśmy dziećmi tego narodu roz[...]szarpanego li tylko z tej przyczyny, że się nie zbroił na rozboje innych narodów, i że w chwili, gdy pochodnię kultury najwyżej podniósł, gdy przez konstytucyę 3-go maja całej ludności nadał wolność i równość braterską, absolutyzm zacofany ościennych narodów nie ch[...] dopuścić tej wolności narodów u [...] zrodzonej do rozwoju — absolutyz[...] więc pospieszył się rozszarpać naszą ukochaną matkę Ojczyznę, nim ten kwiatek wolności zdołał wydać owoce. Atoli nie w pojedynkę rozszarpano nam Ojczyznę — boby się to jednemu sąsiadowi nie było udało wobec naszej siły — lecz razem ze wszech stron uderzając na bezbronną.

Ale naród nasz nie zginął, choć rozćwiartowany, bo żyją w nim jesze nasze ideały!

Dziś, mili Bracie, wypada nam bronić czynem tych naszych

świętych ideałów:

naszej narodowości, naszego drogiego języka, naszej równości braterskiej, naszego dążenia do uwolnienia siebie i innych narodów na drodze spokojnej, prawodawczej, z jarzma przesądów, fałszów i niesprawiedliwości, z jarzma pogańskiego klas panujących przemocą kapitału nad ludem.

Dziś walka zacięta o te ideały [...] wyborach do parlamentu!

[...]eżeli nie pójdziesz, ludu kochany, [...]m ręka w rękę z Twoimi przyro[...]nymi obrońcami Polakami-katolikami, lecz z centrowcami, którzy Cię ciemiężą i wyzyskują, a gnębią prawami, podrażającemi Ci chleb powszedni, krępującemi Ci ręce, pozbawiającemi Cię ziemi z pod stóp Twoich, którzy Cię przez manowce obłudnego rozumowania chcą pozbawić Twego języka i Twej narodowości, to nietylko wyzbędziesz się tych świętych ideałów, którymi Polska przyświecała wszystkim innym narodom, a które leżą chwilowo uśpione na dnie twojej duszy, zahypnotyzowanej obcą kulturą, ale dostaniesz się na łono obcej ojczyzny, gdzie przed wiekami rabowano kupców, palono żydów, topiono niewinne a spotwarzone o czarownictwo niewiasty, na łono ojczyzny przelicznych heretyków rozumujących, że im dana jest moc do [...]rawienia dzieła Chrystusa, t. j. Ko[...]ła Bożego — a zaprzepaścisz dzieci [...] swych potomków na wieki.

[...]dzenia nam potrzeba!

[...] oddasz głosu Twego na [...]go brata oświeconego, a umiejącego [...]e i Twoich interesów najświętszych [...]nić gorącem sercem i ognistym [...]ykiem, to nietylko nie dopomożesz do postawienia kroku naprzód z *pochodnią ideałów naszych, w rozwoju cywilizacyi, lecz cofniesz go o lat pięć [...]pełna!*

Nie w centrowcach podrażających Ci chleb, dających pieniądze Twoje na [...]jska i floty, na wykupienie ziemi oj[...]ystej, przez co robotnika polskiego [...]pychają z odwiecznych jego sie[...]b w obce strony i za morza — nie [...] centrowcach, którzy Ci, choć deli[...]nie, lecz tem chytrzej chcą wydrzeć [...]ój język ojczysty i miłość do Twoich [...]odków i doprowadzić Cię do grzechu [...]eciwko czwartemu przykazaniu — [...]rzy Cię tylko uważają za pognój do [...]lkości swego »faterlandu«, — ale w [...]ych braciach szukaj ratunku, oświe[...]nych więcej od Ciebie i mających [...]tylko piękniejsze ideały w duszy [...]ej polskiej niż rubaszny centrowiec [...]y Ci językiem i obyczajami, — w [...]ciach Twoich mających też stokroć [...]ej miłości w swoich sercach pol[...]h górnośląskich do Ciebie, kochany [...] mój.

[...]Więc głosuj na **Korfantego** *i na* **[...]walczyka, bo oni są z tej samej [...]rwi i z tych samych kości co i Ty, oni są Twoimi najlepszymi przyjaciołami, Twoimi braćmi znającymi Twoją niedolę i Twoje bóle — oni Cię nie zdradzą i nie zaprzedadzą.**

Nie słuchaj obłudnych grzeszników, co nadużywają w świętokradzki sposób miejsc świętych do spraw świeckich — do nich to raczej zastosuj słowa pisma świętego: precz szachraje — nie róbcie z domu Bożego domu przekupstwa.

Nie słuchajcie ich, lecz wybierzcie na chwałę Narodu Polskiego postawionych przez Towarzystwo Wyborcze jako posłów do parlamentu swoich rodaków

Korfantego i Kowalczyka.

Oni będą spraw ludu górnośląskiego bronili z całego serca, a gdyby było potrzeba, to również gorąco spraw Kościoła naszego świętego, za który i życieby swoje oddali.

Dziś partya centrowa nie jest już tą partyą zacną, jaką była za czasów szlachetnego Windhorsta, dziś też nie chodzi w parlamencie o naszą świętą religię, ale o zupełnie inne rzeczy, o ogólne sprawy społeczne, a mianowicie o lepsze prawa dla biednego uciskanego ludu i o sprawiedliwość dla ludu polskiego, którego coraz bardziej gnębia hakatyści, tak w Księztwie Poznańskiem i Prusach jak i na Górnym Śląsku — a tych spraw dopilnują szczerze tylko *nasi* a nie jakiś tam centrowiec lub ich poplecznik.

Nie zważajcie kochani Bracia, na chwilowe nieprzyjemności — *nie dajcie sobie wydzierać kartek na Korfantego lub Kowalczyka* — lecz stańcie jak jeden mąż w obronie Górnego Śląska, w obronie własnej, w obronie dzieci i wnuków jako dzielni synowie wielkiej naszej ojczyzny, a pamiętajcie na słowa wieszcza:

»Nie mądry, kto wśród drogi z przestrachu traci męstwo.
»Im większe ciernie, [...]
nam zwycięztwo.

Wiec centrowców w Biertułtowach.

W niedzielę 21-go bm. ogłosił nam przewiel. ks. proboszcz z ambony, że o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się zebranie stronnictwa centrowego na sali p. Nowaka w Biertułtowach. Mówił, że na zebraniu będzie przemawiał poseł centrowy, ks. dziekan Glowatzky, zapraszając parafian z Biertułtów i Radlina na zebranie. Centrowcy jednak nie czekali do godziny 6-tej, było im bardzo spieszno. Przyszedłem na salę z kilku rodakami, a tu już ks. Głowacki mówi właśnie o rencie na starość, mówi, że niektórzy żądają żeby renta była płacona nie po 70-tym, lecz po 55-tym roku, ale to przecież nie idzie, bo dużo jest takich, co udają chorobę to jest »szulerzy«, a lekarz też do żadnego nie wlezie i nie może uznać, czy rzeczywiście chory. Dalej mówił, że centrum każdy rok w parlamencie stara się, żeby nauka religii dla dzieci polskich była udzielana w języku ojczystym, mówił także, że kulturkampf bardzo prędko może wybuchnąć na nowo, skoroby centrum nie miało tyle posłów jak dotąd. Na ostatku wspomniał także o cłach, które są potrzebne, żeby rolnictwo nie upadło, a dochód z ceł dostaną przecież wdowy i sieroty po robotnikach. Oto wszystkie dobrodziejstwa centrowe! Zachęcając zgromadzonych, żeby słuchali swoich duszpasterzy, i głosowali jak dotąd na posłów centrowych, zakończył swą przemowę. Zgłosiłem się do głosu, chcąc się zapytać szan. posła, dla czego to centrum nie głosowało za wnioskiem »Koła Polskiego«, żeby nauka religii była udzielana w języku ojczystym, lecz nim głos otrzymałem, ks. Glowatzky poszedł, a nasz przewiel. ks. proboszcz mi mówił, że już nie ma czasu, że musi odjechać, a jeżeli chcę, żebym poszedł jeszcze do niego do przyległego pokoju się zapytać. *Potem ks. proboszcz wniósł okrzyk na posła Faltina, na co zebrani odpowiedzieli:* **Niech żyje Kowalczyk!** Potem zabrał jeszcze głos ks. admini-

strator z Wodzisławia, wyzywając p. Korfantego i Kowalczyka kłamcami, zgromadzeni jednak wołali odchodząc: »Precz z centrum« i opuścili salę, a mówca musiał przestać mówić. Tak się zakończyło zebranie centrowe. Na wychwalanie posłów centrowych było czasu dosyć, ale dla odpowiedzi na zapytanie to centrowcom czasu brakuje. Zebranie to zahartowało nas tylko do wyborów ściślejszych. (Sława Biertułtowianom!)

Otrzymujemy w ostatniej chwili następujące zachęcenie od życzliwego nam kapłana-Górnoślazaka:

Jeszcze jeden heroiczny wysiłek energii męskiej, a Pan Bóg pomoże! Codziennie błagam Boga u ołtarza, aby ożywił pierś tego dobrego ludu śląskiego i jego przewodników w Pszczyńskiem i Katowickiem w chwili, gdy lud za obronę ołtarza i ogniska polskiego stanie ponownie do wyborów: w chwili, gdy umysły całej Polski nań są zwrócone. Pamiętajcie, co mówi *Namiestnik Chrystusa*, Leon XIII w encyklice z 20 sierpnia 1901: Insitum... *natura* est acceptam a proavis linguam amare tuerique velle, to znaczy po polsku: Umiłowanie języka odziedziczonego po przodkach i chęć bronienia go w naturze człowieka.

Wielkie oburzenie.

Pod tym nagłówkiem pisze »Kuryer Poznański«:

Wielkie oburzenie na Niemców katolików w wschowsko-leszczyńskim okręgu panuje w całem społeczeństwie naszem z powodu odmowy poparcia kandydata naszego X. radzcy Mojżykiewica, który na dniu 25 b. m. ma stanąć do ściślejszego wyboru z kandydatem miszmaszu, Schmidtem z Rawicza.

Jeszcze przedwczoraj spodziewała się »Germania« a »Westposener Volkszeitung« wyraźnie tego wymagała, aby centrowcy poparli kandydatów naszych w okręgu czarnkowsko - wieleńskim i wschowsko - leszczyńskim, więc i my przypuszczaliśmy, iż Niemcy katolicy oddadzą głosy swe teraz na naszych kandydatów, dających im jako kapłani wszelką gwarancyę obrony dążności katolickiego centrum.

Odmowa ta stwierdziła na nowo, iż Niemcy katolicy, mieszkający »na kresach wschodnich« to po większej części nietylko niecentrowcy w rodzaju Windhorstów, Roerenów i Bachemów, lecz wcale nawet nie wyznawcy właściwych haseł centrowych, a jak im do hakatyzmu blisko, to stwierdzili stawianiem osobnych kandydatów przeciw oficyalnym kandydatom centrum na Śląsku.

Niech nam więc po tym fakcie centrum nie stawia przed oczy Westfalii.

Cieszymy się bardzo, że nawet »Kuryer« poznał się wreszcie na wartości przyjaźni centrowej.

Centrowcy kierują się wszędzie, i w Westfalii i na Górnym Śląsku zasadą iście krzyżacką, brać wszystko, a w zamian za to nie dawać ani odrobinki.

Niechaj sobie centrowcy postępują tak dalej, aby cały naród polski przekonał się o ich skrytych zamiarach, my zaś pracujmy usilnie nad odrodzeniem naszem bez pomocy i wbrew woli niemieckiego centrum!

Precz z centrum z Górnego Śląska!

Wyniki wyborów

w okręgu kozielsko-wielkostrzeleckim:

	Hanslik	Głowatzky	Scholz
Przewoz i Kochanowice	46	664	—
Ostrożnica	13	78	—
Kędzierzyn	11	470	17
Polska Cerekiew i Milowice	39	191	—
Mislitz (?)	30	30	—
Ciężkowice	52	171	—
Kochaniec	19	176	—
Wronin			
Heinrichsdorf (?)	2	153	—
Krzanowice			
Roszwice i Żabnik	10	127	—
Sukowice	5	98	—

Wszystkich głosów oddano 15993.

Z tych otrzymali:

Hanslik	1276
Głowatzky	14308
Scholz	230
nieważnych było	57

Ostateczny urzędowy wynik wyborów w okręgu katowicko-zabrskim.

Z 44761 oddanych głosów otrzymali:

Korfanty	11670
Morawski	10044
Letocha	19092
Schneider	3[illegible]
Nieważnych	[illegible]

Polska.

Zabór pruski.

Frymarka ziemią polską.

»Dziennik Berliński« pisze:

»Odbieramy nad wyraz przykrą wiadomość. Sokolniki pod Kaźmierzem w powiecie szamotulskim, własność pani Jarochowskiej z Warszawy, nabyła komisya kolonizacyjna i to za pośrednictwem znanego ajenta p. Swinarskiego z Poznania.

Rzecz urządzono w ten sposób: Ajent p. Dembiński postarał się o kupca na Sokolniki w osobie niejakiego pana Stefana Krausego, Niemca, ożenionego z Polką. Gdy się ajent pan Swinarski dowiedział, że p. Krause kupił Sokolniki, omotał go i przedstawił mu [illegible] w osobie niejakiego Reinkinga. [illegible] Krause sprzedał Reinkingowi Sok[illegible] a ten zaraz je odprzedał komisyi [illegible]nizacyjnej. Krause zarobił na tym interesie 50,000 a Swinarski 10,000 marek. Rodzina Jarochowskich, skoro się dowiedziała o tem, chciała koniecznie odkupić Sokolniki i ofiarowała 45,000 mk. odstępnego. Krause chciał się zgodzić, lecz Swinarski oświadczył, że ze względu na komisyę kolonizacyjną tego uczynić nie może.

Wstyd i hańba!

Wedle naszych informacyi, interes jeszcze nie jest załatwiony. Jak zwykle, słychać też, że przyjdzie niechybnie do procesu.

Wiadomości ze świata.

Katastrofa kolejowa.

W Metzingen pociąg osobow[illegible] 217, jądący na torze nad uli[illegible] przek prowadzącą, wykol[illegible] w nocy z powodu mylnego [illegible] Lokomotywa i tender spadły na [illegible] ulicę, wagon pakunkowy przewróc[illegible] a na niego obalił się jeden wagon [illegible]bowy. Konduktor lokomotywy, palacz i jeszcze jeden urzędnik kolejowy odnieśli rany. Z pasażerów nikt nie został zraniony. Strata materyalna jest znacz[illegible]

Walka kulturna we Francyi.

Podczas jednej z procesyi w B[illegible]st przyszło w kilku miejscach do rozruchów i do bójki między masońskimi so[illegible]listami, którzy usiłowali kapłanom wy[illegible]ać monstrancyę z ręki, a katolikami. O[illegible]ło 15 osób, po części kobiet, odniosło [illegible]ranienia. Podobne zajścia pow[illegible] się w Nantes i w Angers.

Sprawy serbskie.

Serbski dziennik urzędowy o[illegible]a nową konstytucyę oraz zniesienie [illegible]stytucyi z dnia 6 kwietnia r. 1901 i [illegible]stkich dotychczasowych przepisów, [illegible]ciwnych nowej konstytucyi.

Nowy król przyjmował w Ge[illegible] deputacyę serbskiego zgromadzen[illegible]rodowego. Prezydent senatu We[illegible]wicz przedstawił członków dep[illegible] królowi, który najłaskawiej pr[illegible] włościan w stroju narodowym. [illegible] mówienie króla do deputacyi [illegible] wywarło wrażenie na jej członków [illegible] przybędzie do Wiednia 23 bm. o god[illegible] wieczorem a do Białogrodu 24 bm. przed południem.

Anglia wobec Serbii.

Anglia istotnie zerwała stosunki dyplomatyczne z Serbią, jak donosi biuro Reutera. Posła odwołano; opuści on Białogród w poniedziałek, aby powrócić do Anglii. Konsul angielski strzedz będzie interesów Anglików, mieszkających w Serbii.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Na wozach do przewożenia mleka nie wolno siadać pomiędzy naczyniami z mlekiem albo i próżnemi do mleka, według rozporządzenia prezesa rejencyi. Na takich wozach może jechać tylko tyle osób, dla ilu jest miejsc na siedzeniu stangreta. Za przekroczenie tego przepisu policyjnego jest wyznaczona kara pieniężna aż do 30 marek albo odpowiedni areszt. Ten przepis został spowodowany tą okolicznością, że na wozach z mlekiem często siedziało wiele osób ze wsi, aby jechać do miasta, i zanieczyszczono przytem mleko.

Katowice. Ważny wyrok dla właścicieli domów wydał najwyższy trybunał pruski. Właściciel domu wyłącznie jest zobowiązany oświetlić sienie i schody swojego domu, aby osoby przechodzące tamtędy nie doznały w ciemności jakiego wypadku. Obowiązku tego prawno-publicznego nie może właściciel domu ani sam, ani za zgodą policyi przekazać zawiadowcy domu, chociażby ostatni na to się zgodził. Kontrakt pomiędzy właścicielami domu a zawiadowcą odnosi się tylko do spraw prywatnych, a nie prawno-publicznych. Odpowiedzialność właściciela domu podlega prawu karnemu.

Od Katowic. Dziwno jest, że w okolicy Pawłowic jeszcze jest taki ciemny naród, że się tak Niemcom wysługuje. Księdza trzeba słuchać w duchownych rzeczach, ale tu oczywiście widzą ludzie, że się księża przychlebiają Niemcom. Choć prywatne zebranie zrobią, to nieśmie nikt odpowiedzieć jak na kazaniu w kościele, i zaraz prokuratorem straszą. Przy wyborach ma każdy wolność, a to jest prawo a oni chcą ten polski naród mieć za bydełko niewolnicze. Cóż to ci niemieccy posłowie dobrego wyprawili ludziom polskim? Wstyd dla was rodacy, że swojego rodaka odpychacie, a szczycić powinniście się, że możecie mieć posła ze swojego powiatu. Tu go znamy jako dobrego katolika, co się nie wstydzi między robotniczym ludem w kościele się modlić na polskiem nabożeństwie. Wy szukacie obcego, Niemca z innego powiatu na posła; taki niemiecki pan nigdy nie będzie bronił ubogiego polskiego ludu. Nie bądźcie tacy zaślepieni, taki rodak jak p. Kowalczyk, ten was będzie lepiej zastępował jak Niemiec: my tutaj słyszymy, jak się Niemcy wyśmiewają, że są Polacy tacy głupcy, a dają głosy Niemcowi. [illegible], że się księża zbratali z Niemcami panami, a ludziom oczy zamydlają, żeby nie widzieli, co się dzieje. Polacy są może lepsi katolicy jak Niemcy, a jeżeli księża mówią, że centrum jest katolickie, to Koło Polskie też jest katolickie a idzie lepiej za ludem, jak centrum. Dziwna jest, że ów gospodarz tak wykrzikiwał na cześć posła niemieckiego, a syna dał wyuczyć na księdza polskiego, a oni nazywają księży polskich przybłędami. Ludzie, otwórzcie oczy a nie dajcie się bałamucić!

Wasi rodacy.

Od Zawodzia. Jestem zmuszony opisać i podać do publicznej wiadomości te pochwały germanizatorskie, które nam tak bardzo ciężą. Słuchajcie wiarusi: W sobotę, 20-go czerwca na kopalni »Cesarza Wilhelma« w Janowie zeszliśmy się pod szyb górnicy, którzy pracę swą już ukończyli, aby wyjechać o ½3 godzinie, jak zwykle. A tu słyszymy, jak najniższy dozorca recytuje górników z 8-godzinowych numerów i ustawia ich rzędem, a nas jako dwunastogodzinowych wydalał w tył. Wielkie oburzenie zapanowało między nami, jednak nic nie skutkowało wszystko, ponieważ nakaz był taki, że około stu ludzi musiało stać a czekać Letochowej [illegible]ski aż do ½4 godz.

Osądźcie teraz, kochani wiarusi, czy ten, który 12 godzin pracuje, nie powinien się do domu prędzej dostać? a mianowicie ten, który raz na tydzień tylko do domu jedzie, czemuż nie wolno mu prędzej wyjechać? Osądźcie teraz sami. Oto są cuda p. Letochy!

Wszyscy zwolennicy centrowi, urzędnicy od najwyższego do najniższego, przyjaciele nasi duchowni, którzy to mają być najbliżsi sercu naszemu, za nic nas Polaków sobie ważą. Przypatrzcie się wy, coście na p. Letochę głosy swe oddali, a ½1 godziny na podszybiu stali, czy wam ułatwili wyjazd według prawa i woli waszej? Jednako my wszyscy milczeli, jak zwolennicy p. Letochy tak i my wiarusi od p. Wojciecha Korfantego, ale z pewnością każdy powiedział sobie w duszy, że tak dalej być nie może, że czas, abyśmy mieli posła takiego, który będzie rzeczywiście naszym obrońcą i opiekunem. Każdemu w sercu zawołało: Niech żyje narodowość polska na Górnym Śląsku, niech żyje nasz prawy poseł p. Wojciech Korfanty! Tego się więc trzymajmy, bo ten będzie bronił wiary naszej świętej, będzie bronił praw naszych polsko-narodowych i praw ludu pracującego.

A gdy nastąpi dzień 25-go czerwca, proszę was, wy coście oddali głosy na p. Letochę, ocknijcie się z ciemnoty, a dajcie głosy swe na posła narodowego p. Wojciecha Korfantego. Więc bracia do boju! Z Bogiem, bracia Polacy!

Jeden z posterunku polskiego.

Rożdzień. Kiepski geszeft zrobił pewien handlarz żydowski z Królestwa, który prawdopodobnie przemycając towary, chciał przejść graniczną rzekę Brynicą pod mostem na torze kolejowym z Szopienic do Sosnowca. Nie udało się jednak biedakowi, gdyż wpadł do wody i utonął.

Król. Huta. Na szybie kolejowym kopalni hr. Laury zabiły spadające węgle górnika Franciszka Lichowskiego.

Bytom. W tutejszych miejskich łazienkach przyciągnął sobie pewien 13-letni chłopiec szkolny pasek do pływania za ciasno, tak, że przy pływaniu nie mógł oddychać i udusił się.

Bogucice. Byłam w ubiegłą niedzielę na kazaniu księdza Puchera, który mówił, że się wszyscy księża naśmiewają z boguckiej parafii, a ja myślę, że nam wszyscy zazdroszczą tej oświaty, że tak wiele głosów naszych oddano na Korfantego. Modlił się potem ks. Pucher za tych zbłąkanych braci, a niewiasty wielkim płaczem wybuchały, tylko niewiadomo o co, ale ja przypuszczam, że o pana Korfantego, iże nie przeszedł odrazu. Bardzo nas też boli sumienie, że nasz przewiel. ksiądz polskie niewiasty wyłącza z pod swej opieki. Przecież, gdy się ksiądz do nas sprowadził, to właśnie polskie niewiasty najserdeczniej go powitały.

Cóż nam czynić w smutku naszym? Czy iść na Cesarską lub do klasztoru? Prośmy w duchu gorąco Pana Boga, aby niechęć duszpasterzy od nas odwrócić raczył!

Polka.

Janów. Kochani bracia Polacy! Za tydzień znów stawić się musimy do wyborów w czwartek dnia 25 czerwca. Tak nas będą nasi pracodawcy znów szpiegować, kto na kogo głosuje, czy na Letochę, czy na Korfantego. Tak nam też i kartki będą wciskać na Letochę i nas straszyć, abyśmy na niego głosowali, wychwalając go pod niebiosa a Korfantego nam będą ganić na wszelki sposób.

Bracia, już dość tych obiecanek, są już tacy, co im Bóg dał rozum, nie są oni tak ospali, ale niestety dużo jeszcze takich, co śpią a nie chcą się obudzić. Takich ludzi można uważać za chorych, a tak nie ma być u nas Polaków-katolików, u nas powinien być w zdrowem ciele zdrowy duch. Bracia Polacy, nie dajcie się omamić ani zastraszyć a pracujmy o lepszą dolę naszą, stawmy się jeden za drugim do urny wyborczej. Pan Bóg czuwa nad nami i dziećmi naszemi w naszej niedoli. Dalej więc, bracia, do dzieła z ufnością w sercu, że Pan Bóg nam pobłogosławi do zwycięstwa naszego a niech żyje Wojciech Korfanty. Bracia, naszem staraniem powinno być nietylko to, abyśmy w dniu wyborów zwyciężyli, lecz także, aby nasze zwycięstwo było jak najświetniejsze. Tak was jeszcze raz, bracia Polacy, ze snu budzę i napominam wołając, niech żyje Wojciech Korfanty, żeby mu Pan Bóg jak najlepiej pobłogosławił do zwycięstwa naszego.

Cierpiący lecz wytrwały.

Bieruń. I nasze miasteczko odwiedził p. Faltin. Wychwalał w znany sposób partyę centrową, a wystąpił gwałtownie przeciwko »Górnoślązakowi« i jego redaktorom Korfantemu i Kowalczykowi. Ale mu się u nas nie powiodło. Jak tylko zaczął kłamstwa i oszczerstwa rzucać na naszych kandydatów, wielka liczba ludzi opuściła salę. W odpowiedzi na wywody p. Faltina zabrał głos pewien inwalida, który w znakomity sposób zmył głowę p. Faltinowi. Gdy Bierunianie zwracali się do p. Faltina z 250 podpisami z powodu wielkiej krzywdy, jaką muszą znosić przez to, że fabryka człowieka zanieczyszcza w rzece wodę, wówczas p. Faltin znalazł wykręt, dając odpowiedź, że nie miał czasu ani się zająć sprawą, ani przyjechać do Bierunia, aby sprawę zbadać. Tak po-

gromiwszy Faltina obywatele Bieruńscy, którzy jeszcze byli na sali, zaczęli ją opuszczać gromadnie. Nic nie pomogły nawoływania księży, aby ludzie zostali na sali, i zastępowanie wyjść przez policyantów. Drobna tylko cząstka została na sali, aby pomódz ocierać łzy p. Faltinowi nad jego sromotną klęską. Płacz, braciszku, płacz; nie broniłeś nas, jak się należało i nie znałeś nas, gdyśmy cię potrzebowali, tak i my ciebie nie chcemy znać, gdy ty nas potrzebujesz. Precz z centrowcem Faltinem z okręgu pszczyńsko-rybnickiego!

Zabrze. W nocy z soboty na niedzielę okradł jakiś złodziej pewnego górnika, który na plantacyach koło gmachu centralnego zarządu górniczego położył się był do snu. Złodziej zabrał mu portmonetkę z 15 mk. i zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem.

— Na gorącym uczynku schwytano robotników Jana Jungera i Fraciszka Zielonkę, którzy ukradli robotnikowi Franciszkowi Żurowi z Bielszowic 80 marek. Złodziei odprowadzono do więzienia. Jest podejrzenie, że Junger ma jeszcze kilka innych kradzieży na sumieniu.

Chorzów. Kochani przyjaciele robotnicy! Pamiętajcie, że ściślejsze wybory odbywają się 25 pomiędzy Letochą a p. Korfantym. Tak stawcie się jak jeden mąż do głosowania za naszym nowym posłem, aby zwyciężył i jak najwięcej tysięcy otrzymał głosów. Pamiętajcie, iże w dzisiejszych ciężkich czasach trzeba nam młodych i mocnych obrońców, aby się silnie i energicznie mogli oprzeć wnioskom, htóreby nam szkodę przynieść mogły. Bracia robotnicy, nie bójmy się tych strachów, które rozszerzają centrowcy i »Katolik«, bo to jest prawy zdrajca, który lud polski zaprzedać by chciał Niemcom. Ale nie dajmy się bracia i dajmy im dobrą odpowiedź, wybierając na posła pana Wojciecha Korfantego.

Bracia robotnicy, dotąd dużo z nas, chociaż zwolennicy »Górnoślązaka«, czytaliśmy jeszcze »Katolika«, aby wiedzieć, co on pisze, no i widzieliśmy wszyscy jego jawną zdradę sprawy polskiej. Tak więc też teraz po wyborach sprawa skończona między ludem polskim a »Katolikiem«. Zawołajmy tedy wszyscy: precz z tym zdrajcą z domów polskich! Już go mamy dosyć i nie chcemy ani jego judaszowskich pieniędzy, które płaci od wypadku śmiertelnego. Tym groszem judaszowskim zatruwa on tylko nasze życie rodzinne i demoralizuje nasz lud, bo każe się cieszyć żonom na śmierć mężów, aby otrzymać pieniądze. Więc precz z Judaszem z domów polskich! Zaabonujmy sobie wszyscy »Górnoślązaka«, który pomimo licznych ofiar i przeciwieństw tak mężnie broni praw ludu polskiego! *Górnik.*

Szarlej. Szkarlatyna szerzy się tutaj wśród dzieci w zastraszający sposób, tak że wreszcie zwróciła na siebie uwagę władzy. Przybył dotąd bytomski lekarz powiatowy i stwierdził liczbę dzieci chorych i nie chodzących do szkoły. Liczba ta jest tak wielką, że zarządzono zamknięcie tutejszych szkół na czas nieograniczony. Nastąpić powinno to już było jakie pół roku wcześniej, a nie byłaby ta straszna choroba tak silnie się zakorzeniła.

Ruda. Z komitetu wyborczego na tutejszą miejscowość wystąpił p. Wawrzyn Gocz z Rudy.

Kamień, powiat bytomski. Dnia 30. czerwca wychodzi z parafii kamieńskiej pielgrzymka na Jasną Górę do Częstochowy. Kto już był na Jasnej Górze ten zapewne nigdy tego nie zapomni i ciągle tęskni do tego świętego i cudami słynącego miejsca. Kto tam jeszcze nie był, może to teraz uczynić; niech się zaopatrzy u miejscowej policyi w półpasek i przyłączy się do naszej kompanii 30-tego czerwca rano o godzinie 8-mej w Bytomiu na dworcu kolejowym. Z innych parafii osoby chętnie przyjmujemy i mogą się z nami połączyć na granicy w Herbach. Do spowiedzi świętej przystąpimy w Częstochowie. Kto więc może, niech spieszy z nami do stóp tej wielkiej i cudownej Królowej Korony Polskiej, aby błagać ją o lepszą dla nas dolę.

Józef Piec, przewodnik.

Gliwice. Przed tutejszą izbą cywilną toczyło się w poniedziałek nie mniej jak 5 spraw o rozwód małżeński. W dwu przypadkach stawili odnośny wniosek mężowie, a w trzech żony. — Znamienny to znak czasu.

Ostropa. W sobotę wieczorem spaliła się tutaj stodoła gospodarza Hajoka, zbudowana z drzewa i pokryta słomą. Budynek był zabezpieczony, jednakże właściciel ponosi znaczne szkody gdyż spaliły się także rozmaite maszyny rolnicze, które nie były zabezpieczone. Przypuszczają, że ogień został podłożony ze zemsty.

Susec. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Kochani Bracia! Zewsząd słychać napominania o tak ważnej sprawie tyczącej się naszego trudnego położenia, w jakiem się znajdujemy w teraźniejszych czasach, kiedy się i nam nie lepiej powodzi jak naszym rodakom w sąsiednich okolicach. Otóż wybory ściślejsze za pasem a u nas ani żaden nie pomyśli zapytać się jeden drugiego, kogo na kandydata wybrać. Mnie się zdaje, iż my drzemiemy tak jak nasi młodzieńcy, gdy się procesya odbywa, to chorągwie ani się z miejsca nie ruszą a pacholcy poglądają jeden na drugiego ze śmiechem.

Gdy u Mośka jakiego usłyszą tę piekielną nutę, to ich na przodku koło 200, a nie pokazuj się im przed oczy, bo cię wyszturchają za drzwi, jak po chorągwie, to nie ma żadnego. Na cóż to mamy te chorągwie, na paradę czy dla chwały Bożej? Mnie się zdaje, że jak tak dalej pójcie, to będzie trzeba starych mężów wybrać do noszenia chorągwi, a z pewnością się nie będą wiatru bali, aby Bogu należytą cześć oddać.

Kochani bracia, czas największy, abyśmy się obudzili i pomyśleli o tem, co nam jest tak bardzo potrzebne do naszego dobrobytu i równouprawnienia, to jest o wyborach, bo czas największy pomyśleć, kogo obrać posłem, aby bronił praw naszych, czy Faltina, którego to centrowcy nam narzucają? Nie, kochani bracia, obierzmy sobie męża doświadczonego, który zna nasze potrzeby i stosunki, to też będzie umiał bronić naszych spraw i domagać się naszego równouprawnienia. Takim mężem jest nasz rodak, p. Jan Kowalczyk, redaktor polskiej gazety z Katowic.

Więc bracia, do dzieła, w imię Boże! Podczas wyborów stawmy się wszyscy jak jeden mąż, oddajmy wszyscy głos na takiego, który nie będzie w parlamencie spał, ale swarze będzie czuwał nad swym obowiązkiem, a z pewnością tego nie pożałujemy.

Jeden z parafian.

Chudów. Szanowną redakcyę uprasam o umieszczenie w »Górnoślązaku« następującego podziękowania:

Umieszczony w nr. 131 »Górnoślązaka« »List księdza Polaka« o ruchu polsko-katolickim na Śląsku zniewala mnie do tego, aby nie tylko za siebie, lecz także za tysiące czytelników »Górnoślązaka« najprzewielebniejszemu księdzu Polakowi najserdeczniejsze złożyć podziękowanie za tak głęboką i szczerze katolicką naukę, która wskazuje drogę, jaką prawy Polak katolik postępować winien, i która niejednego już upadłego wiarusa znów na tę prawą drogę przyprowadziła.

Bądź najprzewielebniejszy i najczcigodniejszy księże przekonany, że jak z jednej strony za twoje śmiałe wystąpienie dla sprawiedliwości zyskałeś nienawiść swych niemieckich konfratrów, zaślepionych niemczyzną, tak z drugiej strony za to od tysięcy wiarusów zawsze i z całego serca kochany i czczony będziesz, dopóki jeszcze jedno polskie serce bić nie przestanie.

Tak długo, jak podobni obrońcy dla świętej sprawy narodowej walczyć nie przestaną, ta sprawa przepaść nie może, chociażby hakata i wszyscy germanizatorzy jak najstraszniejszych użyli sposobów. Co Bóg ustanowił, tego hakata zniszczyć nie zdoła.

Przyjmij więc najczcigodniejszy kapłanie i obywatelu Polaku najserdeczniejsze podziękowanie i bądź przekonany o nieskończonej dla ciebie wdzięczności ludu polskiego na Górnym Śląsku, w którego obronie tak śmiało i odważnie stanąłeś. *Wdzięczny Polak-katolik.*

Racibórz. Bawiąc się na wybrzeżu Odry nie daleko mostu kolejowego, wpadł do rzeki 6-letni synek pewnego szewca z Ploni, i woda poniosła go jakie 40 metrów daleko. Na pomoc tonącemu skoczył do Odry robotnik Jan Jambor. Z wielkim trudem tylko i z pomocą innego jeszcze robotnika wydobył go z wody, która właśnie w tem miejscu jest bardzo głęboka.

— Jak trzeba być ostrożnym przy mierzwieniu sztucznym nawozem, dowodzi wypadek, któremu uległ pewien gospodarz. Rozrzucał on sztuczny nawóz na polu, nie zważając na nieznaczną ranę na wielkim palcu u prawej ręki. Tymczasem ręka wkrótce tak silnie nabrzmiała, że trzeba było zawezwać pomocy lekarskiej, a pomimo że odjęto palec, dotąd niebezpieczeństwo nie zostało jeszcze usunięte.

— W niedzielę, dnia 21 bm. odbyło się tutaj na sali pana Leka miesięczne zebranie Towarzystwa polsko-górnośląskiego w Raciborzu, bardzo ładnie urozmaicone udatnemi popisami wydziału śpiewackiego i grą fantową. Udział członków i gości w zebraniu tem był bardzo liczny, i pokaźna też była liczba dzieci, dla których zabawa ta szczególnie była przeznaczoną, i które też najwięcej spewnością były zadowolone z gry fantowej, bo w końcu prawie wszystkie wylosowane przedmioty znalazły się w ich posiadaniu. Szczęście okazało się bowiem tak ślepem, a może więcej figlarnem, rozdając dary swe często bardzo niestosownie, na przykład paniom i panom bębenki i szable, a panom lalki lub garnuszki, nie dziw więc, że każdy chętnie pozbywał się tych zdobyczy na korzyść [illegible] wybrednych dziatek.

W urzędowej części zebrania toczyły się ożywione obrady między innemi [illegible] wnioskiem jednego z członków, aby w miejsce dotychczasowych abonowało Towarzystwo tylko dwa miejscowe pisma »Nowiny Raciborskie« i »Straż nad Odrą«, i dalej aby starano się o powiększenie biblioteki Towarzystwa.

Cały przebieg zebrania i zabawy [illegible] jak najlepsze wrażenie i zapewne [illegible] też wszystkich, którzy byli obecni [illegible] dalszej sumiennej i gorliwej [illegible] dla dobra Towarzystwa.

[illegible]ciborska Kuźnia. Jak inne lata, tak i w tym roku wyruszy ztąd w niedzielę po nabożeństwie procesya na odpust św. św. Piotra i Pawła do Pszowa. Bracia z okolic Pszowa i całego okręgu Pszczyńsko-Rybnickiego, już dzisiaj wzdychamy do św. apostołów Piotra i Pawła i najśw. Matki Pszowskiej, by [illegible] walce polsko-germańskiej, którą [illegible]ać będziecie dnia 25-go czerwca, [illegible]stwo było po waszej stronie. Jeżeli [illegible] się licznie zbie[illegible] wam i Najśw. Matce Boskiej [illegible]zne dzięki złożyć. *Pątnik.*

Z dalszych stron.

Bottrop. Jeszcze nie dostałem numeru »Górnoślązaka« o wyniku wyborów na Górnym Śląsku, a jednak już niemieckie gazeciska jakoś złowrogo kraczą o naszem zwycięstwie na Górnym Śląsku. Pisze niemiecki »Essener-Volksztg.«, iż Korfanty z centrowcem Letochą są w ściślejszych wyborach i Kowalczyk z Faltinem także. Jeżeliby to prawdą było, to wzywamy was, kochani wiarusi z tych okręgów, abyście dołożyli wszelkich starań, ażeby przynajmniej ci dwaj nasi kandydaci zwyciężyli w tych ściślejszych wyborach. Oj, żebyśmy mieli skrzydła, o jak chętnie polecielibyśmy tam do naszej Ojczyzny, aby wam pomódz w tej świętej walce polsko-katolickiej. Oj, [illegible]byśmy posiadali trąbę Archanioła i [illegible]bili tobie, kochany ludu polski, na [illegible]ym Śląsku, ażeby każdy z was [illegible]yszał i każdy zrozumiał, iż teraz tylko [illegible] Korfantego i p. Kowalczyka wybierać [illegible]wolno. Patrz, kochany ludu polski, [illegible] mężów zesłał nam Pan Bóg, żeby [illegible]ie nauczali, żeby ciebie bronili, a [illegible] nie żałujcie niczego, aby tylko [illegible]ciężyli nasi kandydaci w powiatach [illegible]owicko-zabrskim i pszczyńsko-rybnickim. A teraz odzywam się do was, kochani Pszowianie, do których i ja należę, dołóżcie wszelkich starań, aby ani jeden głos nie padł na centrowca Faltina, ale żeby z jak najwspanialszym tryumfem wyszedł zwycięsko pan Jan Kowalczyk, czego z radością oczekiwać będziemy. *Pszowiak.*

Do naszych czytelników!

Z powodu wyborów i wielkiego nawału pracy agitacyjnej we czwartek, dnia 25 czerwca pisma naszego drukować nie będziemy. *Następny zatem numer »Górnoślązaka« wyjdzie dopiero na sobotę o zwykłym czasie.*

Redakcya „Górnoślązaka.“

Bracia Rodacy!

Po raz ostatni wzywamy was i prosimy, abyście we czwartek jak jeden mąż stawili się do urny wyborczej i oddali głosy swe na kandydatów narodowych. Nie ociągajcie się, nie zostajcie w domu, bo każdy głos może zaważyć na szali. Ci, którzy mają szychty na noc, niechaj idą głosy swe oddać zawczasu, aby współbracia wracający ze szychty dziennej mogli głosy oddać wieczorem. Nie dajcie się przestraszyć nadużyciom centrowców, jeno śmiało w ukryciu wtykajcie głosy na Korfantego w Katowicko-Zabrskiem, a na Kowalczyka w Pszczyńsko-Rybnickiem. Obejrzycie dobrze, czy w kopertach nie ma czasem kartek na centrowców, bo miejscami ci panowie wręczali koperty, w które powkładali już byli kartki na centrowca. Nie dajcie się też bałamucić komisyom centrowym, które sobie ustawiają stoły przy drzwiach lokali wyborczych i bałamucą lud. Z kartką na naszych trzeba iść śmiało do sali, tam jest komisya.

Mężów zaufania prosimy, aby na czas stali z kartkami przy lokalach i wytrwali tam mimo wszelkich przeszkód, aby tak samo na sali pilnowali, czy nie dzieją się tam nadużycia.

Wytrwajcie bracia! a Bóg nam pobłogosławi. Niechaj wszyscy za chowują się spokojnie, choćby Bóg wie jak centrowcy was drażnili. Przelali już raz krew ludu polskiego w Laurahucie, nie pozwólcie się wyprowadzić z równowagi nigdzie.

Ostatnie wiadomości.

W Janowie

czytał, jak nam ludzie donoszą, amtowy w pewnej karczmie list niby to od landrata, że p. Korfantego uwięziono i że wszystkie knajpy będą zawarte. Otóż wszystko to same cygaństwa, obliczone na głupotę ludzi, aby nie głosowali na Korfantego, tylko na Letochę. Bracia! Nie dajcie się obałamucić i agitujcie za p. Korfantym, który jest wolny i zdrów jak ryba.

Panama niemiecka.

Kassel. Rozpoczął się proces karny o oszustwo przeciw byłemu generalnemu dyrektorowi »Trebertrocknungsgesellschaft« Adolfowi Schmidtowi.

Nowy król serbski.

Genewa. Przed odjazdem pożegnał się król Piotr serdecznie z reprezentantami tutejszej kolonii serbskiej, rosyjskiej i z ludnością.

Na odjezdnem wystosował król do Rady związkowej i rządu szwajcarskiego telegram z podziękowaniem za gościnność.

Opuścił Genewę żegnany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność. Królowi towarzyszy deputacya parlamentarna i służba. Przed odjazdem wręczono królowi kwiaty. Z wagonu wniósł król Piotr okrzyk: »Niech żyje Szwajcarya!«

Amnestya dla morderców.

Belgrad. »Stampa« dowiaduje się, że minister sprawiedliwości pierwszy przedłoży królowi projekt amnestyi osób skazanych za przestępstwa polityczne.

Wezuwiusz.

Neapol. Wezuwiusz znów jest czynnym. Z trzech kraterów wyrzuca lawę i rozżarzone kamienie.

Sprawy towarzystw.

Bottrop w Westf. Tow. św. Jacka w Bottropie donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 28-go czerwca bierze udział w 4-tej rocznicy istnienia Tow. i Koła śpiewu Gwiazda Jedności w Osterfeld, na którą zaproszeni jesteśmy. Wymarsz nastąpi popołudniu o godz. 1/23 od p. Kirschbauma. Członkowie powinni na czas się stawić w czapkach i oznakach. O liczny udział członków w uroczystości prosi

Zarząd.

W uroczystość Św. Sw. Apostołów Piotra i Pawła t. j. dnia 29 czerwca popołudniu o godz. 4-tej odbędzie się zebranie na małej sali p. Kirschbauma. Będzie płacenie składek miesięcznych, przyjmowanie nowych członków i załatwienie innych spraw tow. O liczne i punktualne przybycie człónkow i gości prosi jak najuprzejmiej Zarząd.

Nowe przedsiębiorstwo w Katowicach.

Podpisana firma założyła nowe przedsiębiorstwo, z którego korzystając każdy może przy swych zakupnach zapewnić sobie nowe, nieznane dotąd korzyści. W tym celu ułożono się z wielu firmami, które się zobowiązały wydawać marki rabatowe przy zakupnach za gotówkę, a mianowicie markę rabatową za każde 20 fen. sumy zakupna, więc przy zakupnach od 20 do 39 fen. jednę markę, od 60 do 79 fen. trzy marki, za 1 mk. pięć marek, za 20 mk. sto marek rabatowych i t. d. Celem wygodniejszego przechowywania marek wydaje się książeczki, w których podane adresy firm udzielających marek rabatowych, oraz różne kartki na wlepianie marek. **Książki te można każdego czasu dostać za darmo w niżej podanym interesie.** Gdy książka takowa markami jest wypełniona, co udowadnia, że czyniono zakupna za 200 marek u jednej, kilku albo wszystkich firm przyłączonych do przedsiębiorstwa, to rabat oszczędzany staje się płatnym i właściciel książki **za oddaniem** marek może sobie według upodobania za darmo wybrać pożyteczny i wartościowy przedmiot jako: **stolik, stół, obraz, lornetkę, zegarek, towary metalowe, towary z porcelany i fajansu.** Lecz na składzie są też towary wymagające dwóch książek.

Uprasza się o rychłe i częste zwiedzanie sklepu, aby przekonać się o przedności i wielkim wyborze towarów.

Mylnem jest mniemanie, jakoby przy wydawaniu marek rabatowych żądano wyższych cen. Po pierwsze jest to przeciw umowie, a po drugie przy liczniejszych zakupnach za gotówkę kupcy będą w stanie żądać może jeszcze niższych cen przy równie rzetelnej obsłudze.

Każdy, kto obok umieszczony

Kupon

na 1 książkę z 10 markami rabatowemi, jeżeli zostanie prezentowany w sklepie przy **ul. Grundmana 13** aż do 27-go czerwca 1903 r. Każda pojedyńcza osoba może zmienić tylko **jeden** kupon.

kupon przekaże w niżej podanym interesie i tem samem wykaże zainteresowanie się naszem nowem przedsiębiorstwem, rabatowemi otrzyma książkę z 10 markami za darmo.

Śląski Związek dla oszczędzenia rabatu

Nr. 13. Ulica Grundmana. **Rosenhain i Ska.** Ulica Grundmana Nr. 13.

Z dniem 1-go września br. otwieram **w Katowicach**

księgarnię

oraz skład materyałów piśmiennych, o czem Szan. Publiczność Katowic i okolicy niniejszem zawiadamiam.

W. Smyczyński.

Popierajmy własny przemysł!



Kto chce

rzeczywiście dobre papierosy palić, niech spróbuje z następujących gatunków, które tylko ręcznie pod gwarancyą z prawdziwych i najlepszych tureckich tytuni i najlepszej francuskiej bibułki wyrabiam.

Specyalność:

König August	m/z	**5 f.**	**Dubec**	z/m	**2½ f.**
Veni vidi vici	"	**4** "	**Zosia**	"	**2** "
Radfahrer	"	**3** "	**Noblesse**	"	**2** "
Ruskie Nr. 2	"	**3** "	**Marynka**	"	**1** "

Fabryka Papierosów „Concordia"

Stanisław K. Malski, Drezno N. 6.

Osiedliłem się **w Zawodziu** jako

kowal

i wykonuję wszelkie prace w zakres kowalstwa wchodzące, jako podkuwanie koni, okuwanie wozów itd.

Robert Mocny.

Simon'a proszek do tuczenia świń



równocześnie **środek zapobiegawczy** przeciw **wszystkim chorobom świń**, nabyć można w paczkach po **50 fen.** wprost z fabryki **Hermana Simona w Gliwicach** i w następujących składach: J. Kallus, Racibórz; Józef Koller, Sędzice; Jan Michnik, Sławencice; I. Himmel, Baworów; Józef Frystacki, Pszczyna; J. Popp, Błażejowice; I. Proske, Rybnik; Bruno Bothe, Koźle; S. Berliner, Bytom; A. Idźkowski, Król. Huta; J. Steiner, Orzesze; J. Nieradzik, Mikołów; A. Kreemer, Lubliniec; aptek Karol Geissler, Rydułtow; C. Skwara, Suchopsina; Karol Jaeger, Głupczyce; Apteka pod orłem, Król. Huta; Następca F. A. Lokotscha, Ruda.

PRAWO

o zebraniach i stowarzyszeniach

powinien mieć dziś każdy Polak.

Za nadesłaniem 65 fen. wysyła ekspedycya »Górnoślązaka«.

Najlepsze

Koła ciężarowe,

koła do pojazdów, ...



... drzewa zrobione po ... cenach niskich i gwa...

Konstanty Cz...

górnośląska parowa fabryka ...

Mikołów G. Ś. (Nicolai ...)

Cenniki darmo i fran...

Meinel i Herold

Fabryka harmonik

Klingenthal (Saksonia) nr. 105 E



rozsyła pod gwarancyą swe znakomite harmoniki wprost do graczy przez zaliczk. Tylko

4½ mrk.

kosztuje dobra koncertowa harmonika do ciągnienia z 10 klawisz., 50 mocnemi tonami (2 głosowa). Z mocn. sprężynami, otwartą klawiaturą 3części. z 11 fałdami, szeroko się rozciągająca, z obijanemi narożnikami, poniklow., metal. klapami basowemi, wielkości 33 cm. Ta sama harmonika z 3 rejestrami, 3 głosowa, z 70 tonami, ze znakomitym tonem organowym kosztuje

tylko 6 mrk., do tego za darmo szkołę do samonauczenia i dr... skrzynię. 2, 3, 4, 6, 8 głos., ... dowe, jako też tak zwane ... skie harmoniki w zbywają... numerach zdumiewająco tanio ... dnakowóż dobre. Najnowszy ce... (100 stron objętości z 200 rycinami ... za darmo. Automatyczne instrumenta muzyczne, skrzypce, harmoniki ...e, bandoniony, cytry jak najtaniej. Gwarancya: odbiór z powrotem i zwrot pieniędzy. Żadne ryzyko. P...ło 5000 pism dziękczynnych.

Glicyrynowe my... złoto-kremowe

Bergmanna & Co., Radebeul-... jest przez swą zawartość glicyryny najłagodniejsze ze wszystkich mydeł, szczególnie przeciw ostrej, kruchej i popękanej skórze. Wzapasie w paczk. (3 kaw.) 50 fen. u: **Oskara Kiehlera.**

15000 mk.

na I. hypotekę ma natychmiast do oddania. Agenci wykluczeni.

Paweł Chruszcz

Katowice, Nowa ul. Szpitalna 6.

Pożyczki

na wszelkie cele, w każdej wysokości przez **K. E. Koschorka, Berlin SW. 48.** Porto na odpowiedź.

Pieniądze każdej wysok. natychmiast na rewersa, hypoteki, weksle, zabezp. na życie pod korz. warunkami.

A. Lölhöffel, Berlin W. 64.

znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo

30 jutrzyn pola, w tem dwie jutrzyny łąki i dwa śliczne stawy na ryby, pobudynki w średnim stanie. Cena za umową.

Bliższych wiadomości udzieli ekspedycya »Górnoślązaka«.

Gospodarstwo

z 23 morgami pola, budynki masywne, jest z powodu starości tanio do sprzedania. Gdzie? powie **Wojciech Polka z Warschowitz p. Sohrau O.-S.**

Posiadłość

jest w pięknem miejscu **do sprzedania:** 14 mórg dobrego pola i dom z 14 komornikami ... powodu podeszłego wieku. ... minut do miasta. Zgłoszenia przyjmuje

Mikołaj Hul, Nicolai O.-S.

W Księstwie Poznańskiem w mieście powiatowem **Gostyniu** jest zaraz na sprzedaż

dom,

wielki warsztat i remiza, do tego ¾ morgi ogrodu, budynki wszystkie nowe, masywnie budowane, stosowne miejsce dla kołodzieja, na robotę powozową egzystencya całkiem zapewniona Cena 11 000 mk., na hipotece może pozostać 4000 mk. Zgłoszenia przyjmuje

Józef Śląski,

Gostyń i. P.

W Bytkowie z wolnej ręki do sprzedania

DOM

o 8 pomieszkaniach za 15600 marek. Z pomieszkań 800 mk. dochodu. Zgłoszenia przyjmuje eksped. „Górnoślązaka".

DOM

do sprzedania na przedmieściu pod Mysłowicami. Zgłoszenia nadesłać do ekspedycyi »Górnoślązaka«.

W dużej wsi polskiej, gdzie się znajduje kościół i dwie szkoły, z powodu śmierci właśc. od zaraz do sprzedania

interes rzeźnicki,

połączony z **handlem piwa, rzezalnia i dom** mieszkalny w dobrym stanie, wszystko murowane, przytem ładny ogród. Zgłosz. przyjmuje **J. Zalisz w Aniołce** p. Streuze Kr. Kempen.

Młody mężczyzna,

absolwent tercyi gimnazyum, poszukuje odpowiedniego stanowiska w biurze lub większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje eksp. »Górnoślązaka«.

Posz. się agenta do sprzed. pierwszorz. cygar wynagr. ewent. 250 mk. miesięcznie.

Jürgensen & Co., Hamburg.

Mieszkam teraz

w „Tivoli", naprzeciw apteki.

Dr. Kowalik w Szarleju.

Jan Theda w Załężu

koło gminskiego domu

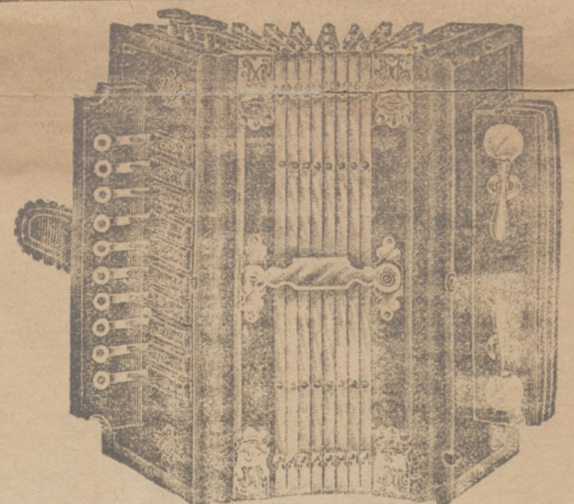
wykonuje wszelkie prace techniczne,

jako to: szkice, rysunki, kosztorysy, statyczne obliczenia i wszystkie prace budowlane.

Ceny bardzo umiarkowane. — Przedaje z wolnej ręki

budowiska

8 minut od kopalni »Oheim«.



10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, naroż. okute, głośna, piękna	3,75
10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, narożniki okute, bardzo głośna	5,00
10 klawiszy, 4 klucze, 4 rzędy głosów, narożniki okute, bardzo głośna	6,00
10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, każdy miech podwójny, wokoło okuty, wspaniała silny głos	7 mk.
10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podwójny, wokoło okute, bardzo wspaniała, gra tercie	10 mk.
10 klawiszy, 3 klucze, jak model, nadzwyczajne głosy	11 mk.
10 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzęd. głosów, naróżniki okute	12 mk.
10 klawiszy, 4 klucze, 4 rzęd. gł., jak model, nadzw. gł.	12 mk.
10 klawiszy, 6 kl., 6 rzęd. głosów, dla dobrych graczy17	17 mk.
19 kl., 4 kl., 4 rzęd. gł., dla dobrych graczy, najwspan.	16 mk.
21 kl., 4 kl., 4 rzęd. gł., dla dobrych głosów, najwspan.	18 mk.
11 kl., 6 kl., 6 rzęd. gł., dla dobrych graczy, najwspan.	23 mk.

i droższe na składzie.

Skrzypce z strunami i smyczkiem	5 mk.	**Skrzypce** z strunami itd. wysokiej budowy	12 mk.
Skrzypce z strunami i smyczkiem lepsze	7 mk.	**Skrzypce** z strunami itd. wspaniałe	15 mk.
Skrzypce z strunami i t. d. dobre	9 mk.	i droższe na składzie.	

Katarynki w największym wyborze.

Cenniki wysyłam franco.

Skład i pracownia w domu własnym.

Tuzin **stalowych strun 40 fen.**

wesyłam odwrotną pocztą za nadesłaniem tej kwoty, lub za zaliczką pocztową [Postnachnahme].

N. Zientkiewicz,

Poznań, Stary Rynek nr. 35, I. piętro.

Wiele pieniędzy zarabia się

tylko przy zakupnie wprost z fabryki.

Ładne ubrania dla panów po 10¾ m.; spodnie, ubrania dla chłopców po 2¾ m.; ubrania, paltoty podług miary z najlepszych materyi ładnie wykonane **od 20 do 30 m.**

S. Stark, Katowice,

naroż. rynku i ul. Aug. Schneidera, obok cukierni Danzigera.

W Wrocławiu mam własną fabrykę.

Nakładem i czcionkami »Górnoślązaka«, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Wicik w Katowicach.